

Sygn. akt IX W 720/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: stażysta Anna Ostromecka

w obecności oskarżyciela publ. G. S.

po rozpoznaniu w dniach 28.03, 09.05, 06.06 i 18.07.2014 r. sprawy

D. B.

syna S. i O. z domu T.

ur. (...) w B.

obwinionego o to, że:

- w okresie od marca 2013 r., do 21 stycznia 2014 r., w O. przy ul. (...) nie zachował zwykłych i nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psa (tj. brak smyczy)

- w miejscu i czasie jak wyżej nie zastosował środków ochrony niezbędnych dla utrzymania czystości w miejscach przeznaczonych do wspólnego użytku tj. nie zbierał odchodów pozostawionych przez psa

- tj. za wykroczenie z art. 77 kw oraz art. 54 kw w zw. z rozdziałem VII § 16 ust. 1 pkt 2 załącznika nr 1 do uchwały nr XXXIII/602/13 Rady Miasta O.

ORZEKA:

I. obwinionego **D. B.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 77 kw oraz art. 54 kw w zw. z rozdziałem VII § 16 ust. 1 pkt 2 załącznika nr 1 do uchwały nr XXXIII/602/13 Rady Miasta O. i za to na podstawie art. **54 kw w zw. z art. 9 § 2 kw** skazuje go na **karę 500,- (pięćset) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Obwiniony D. B. mieszka w wielorodzinnym bloku mieszkalnym w O. przy ul. (...). Jest właścicielem 13-letniego psa rasy mieszanej, wielkością i wyglądem przypominającego amstaffa, którego wyprowadza nawet kilka razy dziennie na spacer. Sąsiadem obwinionego, mieszkającym w tym samym bloku jest S. K. (1). Od kilku lat pozostaje on w konflikcie z obwinionym i jest szczególnie wyczulony na wszelkie nieprawidłowe zachowania obwinionego. Wiele razy widział jak obwiniony wyprowadza swojego psa na spacer nie zachowując przy tym środków ostrożności – pies nie miał zapiętej smyczy ani założonego kagańca. Ponadto obwiniony nie sprzątał po swoim psie. W przeszłości – w roku 2012 obwiniony został za niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu tego psa ukarany przez tut. Sąd ukarany

karą grzywny w kwocie 200,- zł. Jednak ukaranie go nie zmieniło jego postawy i nadal wyprowadzał swojego psa bez smyczy i kagańca, często wypuszczając go bez żadnego nadzoru i nie sprzątając po nim. W okresie od 27 marca 2013 r., do 21 stycznia 2014 r., S. K. kilkakrotnie nagrał przy pomocy prywatnej kamery zachowania obwinionego dotyczące należącego do niego psa i dowody te przedłożył organowi prowadzącemu czynności wyjaśniające składając w dniu 23.01.2014 r., zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia.

(dowód: częściowo wyjaśnienia obwinionego k. 31, zeznania świadka S. K. k. 31- 31v; nagranie na płycie z opisem k. 17, odpis wyroku – k. 16, zaświadczenie -k. 20, opinia (...) – k. 22-25, pisma (...) w O. –k. 137 i (...) Szpitala (...) – k. 38)

Obwiniony D. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Jak podkreślił w okresie objętym zarzutem dwukrotnie przebywał w dwóch różnych szpitalach (...). Powołując się na przedstawione na rozprawie zaświadczenie lekarza weterynarii podkreślił, że jego pies jest chory i nawet weterynarz zalecił aby nie był wyprowadzany na smyczy. Kategoriecznie zaznaczył że on zawsze sprząta po swoim psie. Przyznał, że wprawdzie w przeszłości zdarzało się mu wychodzić z psem i puszczać go luzem, ale od poprzedniej sprawy takie sytuacje nie mają już miejsca. Zaznaczył, że pozostaje w konflikcie ze zgłaszającym i uważa, że ta sprawa to zemsta z jego strony (k. 31)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego generalnie nie zasługują na wiarę, bo w przekonaniu Sądu są jedynie wyrazem przyjętej przez niego linii obrony. Wprawdzie analiza informacji uzyskanych przez Sąd z 2 placówek leczniczych pozwala na ustalenie, że faktycznie w części okresu objętego wnioskiem o ukaranie obwinionego nie było w miejscu i zamieszkania i tym samym nie mógł on sprawować opieki nad swoim psem (i tym samym być sprawcą zarzucanych mu czynów) ale nie oznacza to wcale, że w pozostałym czasie nie mógł takich zachowań się dopuszczać. Spośród zarejestrowanych przez S. K. 12 zdarzeń, 10 dotyczy okresu objętego zarzutem wniosku o ukaranie i porównanie ich dat z wymienionymi informacjami ze szpitali prowadzi do wniosku, że jedynie w dniach 27 marca, 08 kwietnia i 09 kwietnia 2013 r., nie był on w O. i tym samym nie mógł być sprawcą zarzucanych mu czynów, natomiast w 7 pozostałych przypadkach mógł być on w domu i sprawować faktyczną opiekę nad swoim psem. Wprawdzie jakość niektórych tych nagrań jest nie najlepsza, jednak w połączeniu z notatkami – opisem wykonanym przez zgłaszającego oraz złożonymi przez niego zeznaniami mogą stanowić podstawę pewnych ustaleń Sądu.

Sąd mimo, iż miał świadomość, że zgłaszający jest skonfliktowany z obwinionym nie dopatrył się w jego relacji cech świadczących o nadmiernym zacietrzewieniu i braku obiektywizmu. W sposób jednoznaczny wskazał on, że wielokrotnie widział obwinionego, w momencie gdy wyprowadzał on psa bez smyczy i kagańca. Jak podkreślił nawet nie zwracał obwinionemu uwagi mając w pamięci przykre doświadczenia z przeszłości, kiedy to obwiniony na zwróconą mu uwagę zareagował agresywnie. Zaznaczył, że obwiniony nigdy nie sprząta odchodów pozostawionych przez jego psa.

Co istotne, z zeznaniami tego świadka koresponduje, w pełni obiektywny dowód w postaci nagrań video wykonanych przez zgłaszającego. Mimo takich sugestii ze strony obwinionego brak jest jakichkolwiek podstaw aby kwestionować autentyczność i kompletność tych nagrań. Przystawiają one, czego nie kwestionował również sam obwiniony należącego do niego psa, najczęściej poruszającego się bez żadnego nadzoru na terenie zielonym przyległym do bloku w którym mieszkają i obwiniony i zgłaszający.

Wbrew stanowisku obwinionego przedłożony przez niego dowód w postaci zaświadczenia lekarsko-weterynaryjnego potwierdza jedynie stan zdrowia jego psa na dzień wystawienia tego zaświadczenia tj. dzień 27 marca 2014 r., a zatem wcale nie wynika z niego, że stan zdrowia psa również w okresie objętym zarzutem powodował, że również wtedy aktualne było zalecenie weterynarza dotyczące obroży.

Sąd uznał, zatem, że zebrany materiał dowodowy pozwala na przypisanie obwinionemu popełnienia zarzucanych mu wykroczeń z art. 77 kw i art. 54 kw w zw. z rozdziałem VII § 16 ust. 1 pkt 2 załącznika nr 1 do uchwały nr XXXIII/602/13 Rady Miasta O.. Obwiniony wyprowadzając psa na spacer w sposób ewidentny nie zachował podstawowych norm bezpieczeństwa dotyczących psów wyprowadzonych w miejsca publiczne. Sytuacje takie nie

były przypadkami odosobnionymi i powtarzały się cyklicznie a tylko niektóre z nich zostały zarejestrowane przez zgłaszającego. Co więcej obwiniony w sposób rażący nie respektuje ciężącego na nim jako właścicielu psa obowiązku uprzątnięcia odchodów pozostawianych przez tego dużego przecież psa i to w miejscach przeznaczonych do wspólnego użytku w pobliżu ciągów komunikacyjnych.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd miał na uwadze stopień społecznej szkodliwości czynu i cele kary, którym w przedmiotowej sprawie przede wszystkim jest wychowawcze oddziaływanie na obwinionego.

Szkodliwość społeczną czynów przypisanych obwinionemu może być oceniana jako więcej niż znaczna. Obwiniony był już przeszłości karany za brak nadzoru nad swoim psem i z poprzedniej kary jak widać nie wyciągnął właściwej nauki. Co więcej w niniejszym postępowaniu okazało się, że mimo takiego obowiązku, nie sprząta on po swoim psie. Prezentuje postawę, którą można ocenić jako nieprzyjmującą rzeczowych argumentów, wyrażając wyłącznie pretensje pod adresem zgłaszającego i Sądu, bezrefleksyjnie oceniając własne postępowanie.

Z drugiej strony Sąd miał świadomość mankamentów zdrowotnych stwierdzonych przez biegłego lekarza (...) podczas badania obwinionego oraz stanu zdrowia jego psa.

W tych okolicznościach wymierzona obwinionemu kara grzywny nie może być postrzegana jako nadmiernie surowa. Obwiniony nie wyniósł żadnej nauki ze wcześniejszego ukarania łagodniejszą karą, może zatem taka kara wdrożyć go do przestrzegania porządku prawnego.

Sąd uznał, że w realiach niniejszej sprawach obciążenie obwinionego kosztami postępowania byłoby nadmiernym ciężarem.